

Abradab Rahim Kleszcz, Szydło

KLESZCZ

ee gdzieś między piekłem, niebieskim niebem
ja nadal tu jestem i dużo nie wiem
gram sobie w grę, wiesz, nie jestem pewien
gram w grę, zdobywam kolejny level

idziemy wszyscy swoją wytyczoną drogą
dbając o swoje logo, gonimy własny ogon
są tacy, co nie mogą i tacy, co żyją błogo
i tacy cudacy, co chcą tu upolować kogoś

a na Twoich plecach niczym po drabinie będą się wspinać do celu
i uwierz, wiele wody tu upłynie, zanim zrozumiesz, że wielu z nich

to lis – lis
to farbowany – lis
pluszowy słodki – miś
i Cię wykręci dziś

taka to mała to puszka Pandory, Pandory, Pandory
a z puszki wychodzą przebiegłe potwory, potworki, potwory

krokodyle łyzy, łyzy, łyzy sztuczne
wyjdzie z wory szydło wyjdzie, gdy uśniesz
odwiedzi Cię wilk w skórce owczej
i wyprowadzi hen na manowce

Ref.:

O ty, lisku farbowany
znamy wszystkie Twoje plany
nie przekraczaj mojej bramy
zejdź mi z oczu, nie mów do mnie więcej

ABRADAB

Ok, ok, słuchaj, sprawa jest prosta
nie lubimy wrednych skurwysynów, kropka
a że w cholerę trudno takiego rozpoznać
wiem, że niejednego jeszcze spotkam

i żeby wszystko było jasne, bo zacząłem ostro
zazwyczaj pracujemy ze świetnymi ludźmi, pozdro
ale nie ma szans, żeby tacy byli non stop
co chwila tłumaczymy coś takim osłom, że kosmos

i to jest pół biedy, gdy ma spóźnioną reakcję
gorzej, gdy to cwaniak, który ma lewą fundację
a to są niestety popularne akcje, fakt jest
taki, że są z nimi perturbacje, szlag je trafić jakiś mógłby

bo to dla mnie zwykle kurwy są
ukrywają się za szyldem, że pomoc niosą
jeden chwalił się, że jeździ z wielką prędkością
a zatrzymany gliny mami swoją fundacją

ej, normalnie rzygać się chce
nie jestem święty, ale obce mi są akcje te
nie chciałbym patrzeć sobie w gębę, gdybym wiedział, że
zarabiam pęzę za przekręty i machlojki swe

to zwykle gnojki, ej, i szkoda zwrotki tej
żeby się dłużej tym zajmować, choć taki był cel
i jeśli chcecie odpowiedzieć ciecie, to okej
odnajdziecie w necie mnie na mamciewchuju.pl

Ref.

RAHIM

Promienny uśmiech, jednak serce zimne jak lód
Chemia bez cienia przewodzenia jak zimny lut
Patrzy prosto w oczy, po czym kłamie jak z nut
Kiedy szydło z wora wytoczy, relacje kaput

daremny trud próbować. Można w nieskończoność
czekać na cud lub szczęścia łut. Na pomoc!
Nigdy nie sądzono, że taki jegomość z takową personą
postąpi jak fiut

Bywa trudny w relacjach jak Sheldon Cooper
Wszywa smutny vibe, nawet będąc w grupie
Nader szcędząc tupet, niech ten padnie trupem
Hmm... Fajnie i super? Raczej skrajnie głupie

Gdzie braterstwo jak Wyrwidąb i Waligóra, tam
nie mieszka oszczerstwo i natura gruboskóra. Dziś
czuję, że nic nie wskóram, jakbym gadał do sobowtóra. Wiesz
nie zmienisz charakteru pisma poprzez zmianę pióra a a a

Ref.